

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicane o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 86187.

Największe i najstarsze w Polsce wydawnictwo artystyczne

## „TYGODNIK ILLUSTROWANY”

DAJE OD KWIETNIA b. r. PRENUMERATOROM SWOIM

**BEZPŁATNIE**

**dwanaście tomów rocznie najwybitniejszych dzieł literackich**

STANOWIĄCYCH:

„BIBLIOTEKĘ TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO”. Pierwsze tomy tej biblioteki zawierają PISMA BOLESŁAWA PRUSA, jednego z największych pisarzy polskich, którego dzieła powinny być czytane przez cały ogół polski. Na początek dajemy „FARAONA”, genialny utwór, który dziś zwłaszcza, wobec rewelacyjnych odkryć, dokonanych w Egipcie, posiada wszelkie cechy aktualności, oraz jest dowodem wielkiej przenikliwości umysłu Prusa. Z kolei w „Bibliotece Tyg. Ilustrowanego” ukażą się „EMANCYPANTKI”, „LALKA”, „PLACÓWKA” i pisma pomniejszych. Tom pierwszy otrzymali Prenumeratorzy wraz z N-rem 17-ym „Tygodnika Ilustrowanego”.

Ponadto redakcja „Tygodnika Ilustrowanego” chce dać czytelnikom swoim zajmującą lekturę egzotyczną i podróżniczą, oraz lżejszą belestrykę, a także zaznajomić ich z najnowszymi badaniami i odkryciami w dziedzinie techniki i wynalazków

ZACZNIE OD MAJA b. r. DOŁĄCZAĆ DO PISMA MIESIĘCZNIK, WZOROWANY NA MAGAZYNACH ANGIELSKICH p. t.

## „NAOKOŁO ŚWIATA”

Miesięcznik ten w formie dużego tomu, z licznymi ilustracjami i reprodukcjami oryginalnych rysunków uzupełniać będzie treść „Tygodnika Ilustrowanego”, który jako pismo literacko-artystyczne prócz powieści

Edwarda Ligockiego p. t. „Wędrująca Reduta”,

Zofji Rygier-Nałkowskiej „Dzieje sąsiedzkie”,

J. Żyznowskiego „Boudou-Badabou”

i WŁ. ST. Reymonta dużej powieści, osnutej na tle stosunków polsko-amerykańskich,

przynosi w każdym numerze zasadnicze artykuły z zakresu literatury, kultury, sztuki i spraw społecznych, oraz stałe działy: „Z życia muzycznego”, „Z teatru”, „Listy o literaturze”, „Kronika artystyczna”, „Kronika literacka”, „Z chwili”, „Ze świata”, oraz korespondencje z większych ośrodków Europy.

Prenumerata „Tygodnika Ilustrowanego” wraz z „Pismami Prusa”, oraz miesięcznikiem p. t. „Naokoło świata” wynosi miesięcznie 7 złotych wraz z przesyłką, względnie dostawą do domu.

Prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego” mogą ponadto korzystać z 25% zniżki prenumeraty „Przeglądu Bibliograficznego”, t. j. otrzymać ten dwutygodnik za cenę 1.50 zł. bez przesyłki i 2 zł. z przesyłką pocztową kwartalnie.

W dniu 1 Czerwca b. r. zostanie otwarte częściowo odrestaurowane po wojnie Zdrojowisko

## DRUSKIENIKI

położone na brzegu Niemna i Rotniczanki nad jeziorem Druskonie w ziemi Grodzieńskiej (5 godzin jazdy od Warszawy, 2 — 4 od Wilna, wygodny dojazd od stacji autobusem.

Miejscowość wyjątkowo malownicza i zdrowotna: grunt piaszczysty, przepuszczalny, wokoło ogromne bory sosnowe. Radiocynne źródła mineralne (solanki) do kąpieli i picia o składzie zbliżonym do Kissingeńskich.

Kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, kąpiele powietrzne i rzeczne.

Wskazania główne: cierpienia reumatyczne kości, stawów, mięśni i nerwów, artretyzm, żołądki, krzywica, przewlekłe cierpienia skóry, narządów jamy brzusznej i organów kobiecych; choroby żołądka z podkwasnością, wątroby, miedniczek nerkowych i kiszek; choroby nerwowe organiczne i funkcjonalne, rozmaitego rodzaju bezwładności i niedowłady. Wyjątkowo odpowiednie miejsce dla rekonwalescentów, ludzi osłabionych i wyczerpanych nerwowo.

Lekarz zdrojowy: Dr. Miłosz Grodecki.

Konsultanci Zarządu Zdrojowiska:

Prof. E. Żebrowski z Warszawy — choroby wewnętrzne.

Prof. W. Jasiński z Wilna — choroby dziecięce.

Dr. J. Laskowski z Warszawy — choroby kobiece.

Bliższych informacji udziela Zarząd Zdrojowiska „Druskieniki” Wilno, Mickiewicza 21.

†

### Leontyna z Kołyszkw Stankowska

po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 2 maja 1924 r. przeżywszy lat 35.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Dobroczyńny za ul. d. Nr. 8 m. 22 na cmentarz Bernardyński nastąpi w sobotę dnia 3 Maja o godz. 6 wiecz. o czym zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku  
**MĄŻ I RODZINA.**

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi najukochańszemu synowi memu

†

### JANKOWI BUKOWSKIEMU,

a przede wszystkim panu Dyrektorowi profesorowi Motylewskemu, panu profesorowi Godlewskiemu oraz kolegom ś. p. Janka ze Szkoły Handlowej składa z głębi zbolętego serca „Bóg zapłać”

Matka.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Wileńskim”

# NAJLEPSZE TABELE przeliczenia marek na złote i odwrotnie wydawnictwa S. Kodzia w plakatach i książeczkach są zgodne z urzędową tabelą B. P.

Skład główny Mickiewicza 13 m 17  
Cena w arkuszach plakatowych  
450 tys. mk. = 25 gr.  
Cena w książeczkach  
720 tys. mk. = 40 gr.

## Niespełniony testament.

Dlaczego obrano na Święto Narodowe odrodzonej Polski rocznicę Konstytucji 3 maja, która miała przecie znaczenie raczej moralne, gdyż faktycznie nie została w czyn wcielona, a raczej, pośrednio przyczyniła się do przyspieszenia katastrofy drugiego podziału? Cemu nie zastanowiono się na innej jakiejś chwalebnej dacie, których tyle złotych głosek nam wypisanych jasnieje na kartach naszych dziejów?

Odpowiedź na to zda się może być jedna: takie rocznice zwycięstwa pod Grunwaldem lub Wiedniem stają przed nami w kształcie spiszowem pomników przeszłości, dawnej potęgi i chwały, mają dziś najwyższe znaczenie symbolu, pierwsza odwiecznej walki z zachłannym naporem niemieczyzny, druga—misji naszej dziejowej Polski jako przedmurza Europy, kościola i kultury zachodniej przed barbarzyństwem wschodu.

Inaczej zgola Konstytucja dn. 3 maja. Jakkolwiek to wydać się może paradoksem, przecie kilkadziesiąt lat, które dziela czasy saskie od Wielkiego Sejmku w perspektywie dziejowej stanowią większy przeskok czasu niżeli sto kilkadziesiąt lat, które upłynęły od czasu majowej Konstytucji. Tamto—z naszego punktu widzenia—to niemal średniowiecze, to kształty minione, których żaden cud do życia nie powróci—tu żyjemy, który po przez lata niewoli łączy nas ze świetną przeszłością. Jak zaznaczyliśmy na wstępie, wiele opinii nasi nie zdołali zasad Konstytucji majowej wcielić w czyn, przekazali je nam w spóściźnie świętej.

Czy Polska społeczna spełniła ten testament? Czy nasza Konstytucja jest z ducha owej, której pamiętka corocznie tak uroczysto obchodzi naród polski?

Linją zasadniczą, leitmotywem Konstytucji 3-go maja—jak zaznacza już Mickiewicz—jest idea wolności; ale wolność prawdziwej, w przeciwstawieniu do samowoli, czy to szlacheckiej, czy proletariackiej, to zasadniczo nie stanowi różnicy. Chodzi o przeciwstawienie interesów narodu, dobra najwyższego narodu — interesom klasy, kasty, klki czy partji.

Czy nasza Konstytucja spełnia to zadanie? Jeżeli przyjrzymy się naszej rzeczywistości, gdzie interes partji, lub jednostki, góruje nad interesem ogółu, nad dobrem Rzeczypospolitej, będziemy zmuszeni przyznać, iż czyni to w bardzo niedostatecznym mierze.

Konstytucja odrodzonej Polski zapewnia wolność inowierczym wyznaniom—to odpowiada wprawdzie duchowi konstytucji majowej, ale to tylko druga część odnośnego postanowienia, którego początek brzmi: *Religia panująca jest rzymsko-katolicka*. Opuszczenie w naszej konstytucji tej kardynalnej zasady jest spaceniem całej tradycji i w praktyce wyraża się jako poniżenie i ubezwładnienie kościoła, który wyznaje olbrzymią większość naszych obywateli, a który wprost bezbronny jest wobec napastliwości inowierców i nie jest w stanie np. odebrać swej bezprzewodnej własności, murów kościelnych, dóbr, bezprawnie engiści zagrabionych przez zaborców i oddanych na użytek cerkwi prawosławnej.

Sprawa „liberum veto“ dziś wydaje się anachronizmem, atoli znosząc je, twórcy konstytucji majowej mieli na widoku „uczynić z Sejmu organ żywotny, zdolny do pracy twórczej“. Niestety twórcy naszej konstytucji nie poszli w wyznaczonym kierunku, gdyż nasza ordynacja wyborcza, przy rozdrobieniu partyjnym, paraliżuje ogromnie twórczy rozmach organów zarówno prawodawczych jak i wykonawczych, uzależniając rząd od ustawicznych drobnych przesunięć w sejmie. Czyż secesja kilku pos-

łów z Brylem na czele, co spowodowało upadek rządu większości narodowej nie była faktem typowym, tak bardzo przypominającym dawne „liberum veto“.

Anachronizmem w dzisiejszych warunkach wydać się może również uchwała, ustanawiająca monarchję dziedziczną. Pomijamy kwestję ustroju monarchicznego, jako obecnie całkowicie nieaktualną, chociażby ze względu na brak odpowiednich kandydatów, gdyż niema chyba w Polsce takiego legitymisty, któryby poważnie brał w rachubę przedawnione prawa domu saskiego. Nie o formalną i praktyczną stronę tej uchwały nam chodzi, raczej postaramy się wglębić w istotę ducha jej. Otóż twórcom majowej konstytucji niewątpliwie chodziło o wzmocnienie władzy najwyższej w narodzie. Czy autorowie naszej konstytucji, pozbawiając Prezydenta Rzeczypospolitej tego minimum praw, jakimi cieszą się naczelnicy państw w innych republikach — np. prawo rozwiązywania sejmu — poszli w wyznaczonym przez konstytucję majową kierunku — na to czytelnik łatwo sam znajdzie odpowiedź.

Wojsko. Ustanowienie stotyściężnej, regularnej armji było jedną z najważniejszych zdobyczy Konstytucji. Było to koniecznością wobec grożącego Polsce podówczas ze wszystkich stron niebezpieczeństwa. Warunki pod tym względem niestety nie zmieniły się; Polska, jak przed półtora wiekiem tak dziś otoczona jest wrogami, którzy czują tylko na odpowiednią chwilę słabości. Jakże przedstawia się nasza siła obronna?

Stwierdzić tu trzeba, iż trzyściężna armja nasza w żadnym nie jest stosunku do stotyściężnej z przed półtora wieku, jeżeli się uwzględni ogromny przyrost ludności i rozwój techniki wojennej.

Co zaś najgorsze, armja nasza wciąż jeszcze traktowana jest jako pole do rzykanekich eksperymentów, naród nasz nie zdaje sobie sprawy z konieczności silnej obrony i pod tym względem również nie dorównywa twórcom konstytucji.

Nareszcie stosunek do warstw pracujących. Oto co opiewa Konstytucja 3 maja:

„Lud roboczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło... pod opieką prawa i rządu krajowego przyjmujemy“.

Nasza, dzisiejsza konstytucja, oparta na zasadach niekiedy ultrademokratycznych tej właśnie opieki prawa i rządu ludowi roboczemu nie zapewnia, dowodem tego napady i gwałty jakich bezkarnie depeszczą się robotnicy klasowi, terror partyjny pod jakim żyje nasz robotnik, wreszcie niesłychane skrupowanie wolności pracy, tego „najobfitszego źródła bogactw krajowych“ przez bezsensowną ustawę o ośmiogodzinnym dniu. Nasza konstytucja służy pod tym względem demagogji partyjnej, nie zaś dobrze pojętym interesom warstw pracujących i istotnej swobodzie.

Lecz właśnie te braki w naszym dzisiejszym ustroju, czynią nam bliską i drogą tradycję konstytucji majowej, jako wzór do naśladowania, jako nieomylny drogowskaz i jako testament, który czeka jeszcze swego wykonania. Przeto obchodzimy dzień 3 maja nie tylko pochodami i huczną gądką, ale wglębieniem się w ducha tej wiekopomnej reformy, gdyż na nasze pokolenie spadł wielki obowiązek przyoblec ducha tego w ciało, słowo przemienić w czyn.

Dzieło niedokonane jeszcze czeka silnych rąk i światłych twórczych umysłów.

## Program Obchodu Święta Narodowego Dnia 3-go maja (w sobotę).

O godz. 9½ zbiórka organizacji, szkół etc. na placu Łukiskim.  
O godz. 10 Msza Polowa.  
O godz. 11 defilada wojsk, oraz pochód.

Między godz. 6 a 7 koncerty orkiestr wojskowych na placach: Łukiskim, Orzeszkowej, Katedralnym, przy poczcie, Ratuszowym i na Zarzeczcu.

O godz. 7-mej uroczysty obchód w sali Sniadeckich Uniwersytetu St. Batorego.

Uroczysta Akademia w Teatrze Wielkim.

**W niedzielę dn. 4 maja.**

O godz. 12 i pół w sali Miejskiej uroczysta Akademia. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Odnaczenie na 3-go maja.

Wielką wstęgą orderu Orła Białego zostanie odznaczony Premier Wł. Grabski.

Wielką wstęgą orderu Polonia Restituta otrzymają Książę Biskup Sapieha i Arcybiskup Teodorowicz.

Komandorję z gwiazdą Polonia Restituta otrzymają między innymi J. Englich, W. Makowski, Mikułowski, Pomorski, Jan Kanty Steczkowski.

Krzyż Komandorski Polonia Restituta: Chodakowski, Hacia, Prezydent m. Warszawy Jabłoński, biskup Jalbzykowski, Leopold Kronenberg, Jan Michejda, inż. Przanowski, Antoni Rząd, Artur Sliwiński i inni.

Krzyż oficerski Polonia Restituta: Prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich Zdzisław Dąbicki, Artur Górski, artysta dramatyczny Kazimierz Kamiński, Jan Król, Marja Radziwiżówna i inni.

### Katastrofalny huragan w Ameryce.

Z Nowego Yorku nadchodzi wiadomości o niesłychanym huraganie, który ogarnął sferę 1500 metrów kwadratowych i spowodował śmierć 100 ludzi, rannych 500 ludzi i straty 500 milionów dolarów.

### Bilon polski.

W dniach najbliższych przybędzie do Warszawy transport polskich monet niklowych, wykonanych w Austrii. Po odbiór monet

załadowanych w dwóch wagonach wyjechali wczoraj dnia 1-go maja do Piotrowie delegaci Ministerstwa Skarbu pp.: Grodzki i Gurowski.

### Hilton Young o Polsce.

LONDYN, 1.5 (Pat). Wczoraj odbył się w Old Colony Club bankiet kupiecki, na którym Hilton Young mówił o wielkich możliwościach handlowych anglo-polskich, w których kapitał angielski może znaleźć korzystne pole działania, gdyż Polska ma wszelkie warunki świetnego rozwoju. Z osiągnięciem trwałej stabilizacji finansowej w Polsce znikają ostatnie przeszkody, powstrzymujące udział finansistów zagranicznych.

W bankiecie brał udział poseł Skirmunt z członkami poselstwa i w przemówieniu swem dziękował za pracę, dokonaną przez Hiltona Younga w Polsce, widząc w obsornej jego inicjatywie zapowiedź współpracy ekonomicznej obu krajów. W ożywionej dyskusji, ujawniającej duże zainteresowanie zebrania ekonomicznymi sprawami Polski na liczne zapytania odpowiadał p. Hilton Young i radca Ciechanowski.

### Dokoła zawarcia konkordatu z Litwą.

Mgr. Zecchini delegatem Watykanu do układów o konkordat.

Delegat papieski w Litwie Mgr. Zecchini zakomunikował rządowi litwiskiemu, że jest on upoważnionym przez Watykan delegatem dla projektowanych układów między

z rządem litwiskim i Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu. Początek układów, jak się dowiadujemy, teraz jeszcze nie jest ostatecznie ustanowiony. (Elita).

### Święto 1-go maja zagranicą.

RZYM, 1.V. (Pat). Do pracy nie stawilo się 1 maja 15 — 20 proc. robotników. W pobliżu ambasady sowieckiej, która wywiesiła czerwony sztandar Z. S. S. R., wystawiono strażę.

niach. Przy starciu z policją trzech komunistów zostało zabitych.

ATENY, 1.V. (Pat). Policja rozpedziła manifestujących komunistów. Kilka osób zostało rannych. Dokonano licznych aresztowań.

BERLIN, 1.V. (Pat). Uroczystość majowa miała w całym państwie naogół przebieg spokojny. Tylko w Królewcu (Prusy) przyszło do starcia między manifestantami a policją. Jeden z manifestantów został zabity, jeden z żołnierzy policji ciężko ranny. Na przedmieściach Berlina komuniści próbowali sfornować pochód, do czego jednak nie dopuściła policja.

PARYŻ, 1.V. (Pat). Dzisiejszy dzień w Paryżu i na prowincji przeszedł zupełnie spokojnie.

DUESSELDORF, 1.V. (Pat). Po miesiące krążą pochody komunistyczne z czerwonymi sztandarami, śpiewając międzynarodówkę.

UKAZAŁ SIĘ № II-gi i III-ci DWUTYGODNIKA

„Informator dla handlu, przemysłu i banków“

niezbędne czasopismo dla każdego kupca i przemysłowca

POZNAŃ—WILNO.

Cena egzemplarza: 1 złoty. Kwartalnie: 6 złp. Do nabycia w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego i w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

## Sejm i Rząd.

Wpływ danin i monopolu.

W drugiej dekadzie m. kwietnia r. b. według ukończonych obecnie zestawień wpłynęło do Sarbu Państwa z ważniejszych danin i monopolu 28.556.442 fr. zł., gdy w 1-jej dekadzie tego miesiąca wpłynęło 25.126.495 złotych, co łącznie daje 53,7 milionów złotych, a ponieważ z ważniejszych danin i monopolu państwowych preliminowano w całym miesiącu wpływ 77,7 milj. zł., na 3-cią dekadę, w której wpływy zawsze są największe pozostało 24 miliony zł. Stąd powstaje pewność, iż wpływy rzeczywiste nie tylko dosięgły wpływów preliminowanych, lecz dadzą przewyżkę.

Dla porównania zaznaczyć należy, że pierwsze dwie dekady lutego przyniosły z ważniejszych podatków 22.082.056 zł., a pierwsze dwie dekady marca przyniosły 50.447.178 zł. Wpływ zatem z danin i monopolu co miesiąc stopniowo wzrasta.

## Dzień polityczny.

Zatarg francusko turecki.

„Morning Post“ donosi z Kairu, iż według wiadomości z Syrii władze francuskie zauiepokojone wojną podjazdową na granicy syryjskiej wysłały samoloty i kolumny lotnicze jako espedycję karną na granicę. Według innych wiadomości przywódcy band tureckich oświadczają, iż zamierzają kontynuować ataki tak długo, dopóki południowa granica turecka nie będzie oczyszczona z wojsk francuskich.

Dzienniki berlińskie donoszą, że rząd Angory zabronił lotnikom francuskim wnoszenia się ponad terytorjum Turecji.

„Daily Express“ donosi z Jerozolimy, iż wojska francuskie, operujące w Syrii północnej, rozbiły do szczętu bandy arabskie.

## Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 2.V. (A. W.).

Warszawska giełda urzędowa (w złotych polskich). Dolar 5.18½ — 5.18 i ¼, Przekazy: New-York 5.18½, Londyn 22,77½, Paryż 38,78½ — 38,77½, Wiedeń 7,31 i 1/8, Praga 15,27½, Włochy 23,31, Belgja 28,31½, Szwajcjarja 92,13, milionówka 0.60 — 0.55, bony złote: 0.75, pożyczka złota 8,00 — 8,50, dolarowa 3,15. Tendencja bez zmiany.

Akcje (W złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 10,65 — 10,00 — 10,25 Bank Kredytowy 1,30 — 1,20 — 1,35, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 5,90 — 5,30 — 5,50, Rudzki 2,50 (setki i pięćdziesiątki), 2,65 — 2,55 — 2,60 (drobno), 2,10 — 1,95 — 2,05 (V em.), Starachowice 3,80 — 3,65 — 3,80. Tendencja niejednolita, dla niektórych zwykła.

WILNO, 2.V. (A. W.). Obroty pozagiełdowe, (w złotych polskich) Dolar 5,17, złoto 2,65½.

Wzrost kosztów utrzymania.

WARSZAWA, 2.V. (Pat.). Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 maja 1924 r. ustaliła, iż koszty utrzymania w mieście Warszawy w okresie od 16 do 30 kwietnia włącznie w porównaniu z okresem od 1 do 15 kwietnia wzrosły o 0,15%. Zaś w całym miesiącu kwietniu w porównaniu z marcem wzrosły o 0,80%.

Dr. med.

D. ZELDOWICZ

(skórne i weneryczne) POWRÓCIŁ i wznowił przyjęcia ul. Ad. Mickiewicza 24. Od 9 — 15 — 8 w.

D-rzy Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz lokują położnice i chore z ciężkimi kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

# TWORCY KONSTYTUCJI 3 MAJA.



Dekert



St. Małachowski.



Król Stan. August.



Ignacy Potocki.



Hugo Kołłątaj

## Mickiewicz o Konstytucji.

Na obchodzie pięćdziesiątej ósmej rocznicy Konstytucji 3 Maja, w r. 1883 wypowiedział Adam Mickiewicz swój myślicielski pogląd na ducha tej wiekopomnej uchwały narodu polskiego, uwydatniając znaczenie jej wartości, w daleką przyszłość sięgające.

Wpatrzony proroczo w przyszłość Polski Mickiewicz wie, że jej „sprawa na nowo wywołana będzie przed sąd świata nie inaczej, tylko głosem jakiejś powszechnej burzy.” „Wtenczas to, we wstrząśnieniu wielkiem wynijdą i rozwina się nowe potrzeby.

Tych potrzeb i środków daremnie byłoby szukać w dotychczasowych konstytucjach i prawach pisanych. Wszakże mamy jeden akt przeszłości, jedno prawo pisane, które zgłębić, którego duchem przejmować się należy.”

„Prawo to nie wypadło z głowy pojedynczego mędrka, z ust kilku rozprawczy, ale wyjęte było z serca wielkiej masy (narodu). Nie czerni się tylko na papierze, ale żyje w pamięci, w życzeniach pokoleń, jest więc prawem żywym, zakorzenionem w przeszłości, mającym się rozwinąć w przyszłość.”

O mocy tego „żywego prawa”, zapisanego w duszy narodu polskiego świadczy i to, że kiedy inne konstytucje Europy, od r. 1791 tak liczne, przechodzą u narodów, które je wydały, w niepamięć, to „jedna Konstytucja 3 Maja szanowana i czczona jest w narodzie polskim. W czasie długiej niewoli dzień jej obchodzone potajemnie we wszystkich prowincjach dawnej Polski, od Karpat aż do Dźwiny, w domach, w kościołach, w zgromadzeniach młodzieży.”

„Nie pochodzi to tylko ze czci dla wielkich zmarłych, nie stąd, że Konstytucja 3 Maja zaraz po narodzeniu zabiła, bo wielu było podobnych nieboszczyków, a żadnemu nie sprawiono podobnych ekzekwji, stąd wartość jej uchwały polega na jej głębokim tonie narodowym.

Dwa są żywioły, dwa duchy w Konstytucji 3 Maja — wyjaśnia. Jeden z nich, cudzoziemiec, francuz, przybył z Paryża. Oa to, w czasie sejmku czteroletniego obudził długie, bez końca dyskusje: o prawach kardynalnych, o podziałach władz, o tytułach, o czasie trwania konstytucji, o jej przyszłych reformach, słowem, całą tę gawędę retoryczną, z której tak dobrze korzystali stronniacy Moskwy, którą tak kleli posłowie protoduszni z prowincji. Ten duch koniecznie żądał scen, które działy się w Paryżu.

„Ten duch — podawaniem w szderstwo narodowych zwyczajów, narodowego stroju, targaniem się na wiarę przodków odstraszał poczciwych posłów, którzy z jednej strony widząc partję moskiewską, z drugiej — patryjotów we frackach, w perukach, z Rousseau'em i Monteskiuszem w rękę, wyszydających ich golone głowy, ich oby czaje, ich sposób mówienia, zrążeni opuszczali ręce i przez to wielką wyrządzili szkodę sprawie narodowej. Ale jest drugi żywioł w Konstytucji 3 Maja, który przetrwał i peruki Rousseau'a, i teorie i doktrynerstwo ówczesne i późniejsze nawet: to żywioł narodowy,

dzieło tradycji dawnych, karmione nowymi ówczesnymi potrzebami i życzeniami narodu — w tym duchu ustaw Konstytucji 3go Maja widząc ich niepożytość dla narodu polskiego.

„Tego żywiołu nie wytrawiło kilkadziesiąt lat niewoli. Stąd słusznie i pięknie powiedziano, że Konstytucja 3go Maja jest politycznym testamentem dawnej Polski.”

To mocne credo testamentu dziejowego Polski przypominając narodowi, sięga Mickiewicz w przy-

szłość Polski w następujących słowach skierowanych do przyszłych pokoleń: „Skoro wypadki wezwą do działania naród polski, komu Opatrzność mieć pozwoli wpływ na jego losy, niech ten szczęśliwy człowiek zajrzy w ustawy Konstytucji 3go Maja.

„Kto będzie umiał zgadnąć wolę mas (wolę zdrowego instynktu narodowego) temu naród w Polsce da władzę wielką. Tem silniej działać będzie, im lepiej wyrażać zdoła myśl narodu polskiego.

Ignacy Baliński.

## TRZECI MAJ.

Wiersz napisany r. 1891 w setną rocznicę Konstytucji, ze względów cenzuralnych nie mógł być w całości ogłoszony drukiem i krążył tylko w odpisach.

O Słońce wiecznych prawd! Sprawiedliwości słońce,  
Co z poza łez i krwi, płomiennie, gorejące,  
Przyświecasz ludom wzem, ludzkości świecisz całej,  
Gdy nowy wielki czyn dla Twojej spełnia chwały,  
Na krwawy Polski łan, daleko i szeroko,  
Wznies w dniu, co święcim dziś, promienne swoje oko.  
Bo dziś jest Trzeci Maj, wiekowa już rocznica,  
Gdy nam na prawd twych blask rozwarła się zrenica,  
Gdy pod promieniem ich, jak w odrodzenia wiośnie,  
Porządek! Równość! Ład! zabrzmiały jednogłośnie,  
Padł samolubstwa gmach, przesady się rozwiły  
I z więzów eiaanych kast wyłonił się lud cały.  
O wielki, święty dniu! Nie bojem tyś wślawiony,  
Nie lupem krwawych bitw pamiętne są twe plony.  
Tyś widział starszą braci, co władzy miecz dzierżyła,  
I za młodszą bracią swą w uścisku dłoń łączyła,  
I wśród radości łez, pokoju, ciszy, zgody,  
Jak cały naród biegnął na te braterstwa gody,  
O wielki, święty dniu! Na krwawe nasze rany,  
Na mrok ostatnich chwil, ty rzucasz snop świetlany.  
Ty stroisz błądą skroń w laur zasług i wawrzyny,  
Ty grzechów scierasz wstyd i ciężkie mażesz winy,  
Przez ciebie w chwale trwa i przetrwa polskie imię,  
Pokoleń drugi rząd, co w mgłach przyszłości drzemie.

Sto lat temu, dziwy działy się w tem mieście,  
Sród kościelnych dzwonów bicia, w chorągwiach płacht szeleście.  
Sto lat temu, bracia mili, dziwy działy się w tym grodzie,  
Na ulicy, w słonku jasnym, na wolności na swobodzie.  
Tam od zamku, od katedry wyszły wszystkie kraju stany,  
Wyszli i sam król Jegomość, wyszła szlachta, wyszły pany,  
Objawili wieść ludowi, objawili rodzonemu,  
Że już koniec samowoli, koniec gwałtom, koniec złemu;  
Że już szlachta, kupce, kmiecie, wszyscy równi i jedney.  
W posłuszeństwie i porządku jąc się będą wspólnej pracy,  
Że przy zgodzie i swobodzie nie ostoi się wróg doma,  
Że ustąpi przemoc obca, żeżeżnie zdrada pokryjomaj;  
Że powstanie naród polski, na swe rany znajdzie leki,  
W nowym ładzie i układzie Zygmuntofskie wróci wieki.  
A gdy wieść tę objawili, szła po kraju wieść radosna  
Tak potężnie, jako burza, a wesoło, jako wiosna.  
Razem z słonkiem, razem z wiatrem szła, gdzie Tatry stoją sine,  
Gdzie Dniepr szumi pośród stepu, na Podole, Ukrainę,  
I za Niemnem, hen ku Dźwinie kędy Żmujdzi świętej rola  
I litewskie ciemne puszcze, białoruskie szare pola.  
Razem z Wisłą falą siwą szła wieść jasna, jako zorza,  
Na Kujawy i na Prusy, aż do Gdańska, aż do morza,  
A w Warszawie huk, wesele; znikły swary, zawiść, duma,  
Z mieszczaninem pan się brata, kmieć się ze szlachcicem kuma...  
Sto lat temu, bracia mili, dziwy działy się w tym grodzie,  
Na ulicy, w słonku jasnym, na wolności, na swobodzie,  
A choć przyszła noc straszliwa, noc bezkresna, noc przeklęta,  
Choć związane nasze dłonie, wiarę, mowę skuto w pęta,  
Choć w niewoli i niedoli cały wiek żałobą płynię,  
Jednak pamięć wieści owej nie zginęła i nie zginie!

III.  
A gdy noc przeminie bracia, wyzwolenia przyjdzie dzień,  
Gdy opadną z nas lachmany, pierzechnie przez niewoli cień,  
Kiedy znów w swobody słonku stanie cały polski kraj,  
Wówczas uczełi my potrafi, uczełi świetnie Trzeci Maj.  
Dzwonić będą wszystkie dzwony i z dział wszystkich będą bię,  
Pójdą tłumy, pójdą rzesze wiązać złotą wspomnień nię.  
Po przez miasta, grody, siola, pójdzie razem pan i ehlop,  
Wszyscy równi, wszyscy wolni... aż zahuczy niebios strop,  
Aż przez wszystkie polskie ziemie, w każdej piersi, w sercach wszęch,  
Znowu wieść Trzeciego Maja, zbudzi hasła dawnych ech!  
My potrafi uczełi wówczas, uczełi godnie święty dzień,  
Gdy kraj nowym zakwitł kwiatem, jak prastary dębu pień,  
Kiedy stojąc już nad grobem, dobywając resztek sił,  
Naród nasz nietylko welnym, ale jeszcze wielkim był!

## Istota Konstytucji 3-go maja.

W imię Boga, w Trójcy Świętej Jedynej, Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski etc. wraz ze Stanami skonfederowanymi, w liezbie podwójnej Naród Polski reprezentującymi — uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie nawisł... a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje... dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic... niniejszą konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za niewzruszoną deklarujemy...

Temi słowy przemawia wstęp Ustawy rządowej z 3 maja 1791.

Główne postanowienia konstytucji były następujące:

Religią panującą jest rzymskokatolicka; atoli zapewnia się wolność i opiekę prawa każdemu innemu wyznaniu.

Ignacy Krasicki.

## Hymn na dzień 3-go Maja.

Hymn napisany został na pierwszą rocznicę Konstytucji 1792 r., śpiewany podczas pochodu z kościoła oo. Misjonarzy do Kalwarii Ujazdowskiej, gdzie położony został kamień węgielny pod kościół pamiątkowy.

Wyszym nad nieba wzniosły majestatem,  
Boże, co raczysz zawiadować światem  
I dobrodziejstw, czem jesteś, objawić,  
Pozwól się sławić!

Lud Twój, lud polski, znanek nigdy marnie,  
Wesół do Twego kościoła się garnie.  
Przyjm na ofiarę. Opatrzności święta,  
Stargane pęta!

Daj użyć, coś dał, w pokój i zgodzie!  
Daj ducha rady i męstwa w narodzie,  
Podległość rządną, w swobodzie wstrzymałość,  
W działaniu trwałość!

Niech łaski Twojej będzie uczestnikiem  
Król, radny, rycerz, mieszczanin z rolnikiem,  
Dotąd, gdy większą szczęśliwiąc swoboda,  
Tyś sam nagroda.

FRANCISZEK KARPIŃSKI.

## Na dzień 3-go Maja 1791 r. Szczęśliwie doszłej Konstytucji krajowej.

Rzucajmy kwiat po drodze  
Tędy przechodzić mają  
Szczęścia narodu wodze,  
Co nowy rząd składają.  
Weźmy weselne szaty,  
Dzień to kraju święcony,  
Jakże ten kraj nasz bogaty!  
Skarb jego, serc miljony.

Uczcie się dzieci nasze  
Nucić tę pieśń wraz z nami  
Ażby wnuki wasze  
Śpiewały ją wiekami.  
Wstyd wam, bogate światy!  
Złoty wasz wiek przycmiony  
Jakże ten kraj nasz bogaty!  
Skarb jego, serc miljony.

Miasta, wioski szczęśliwe,  
Wstawajcie, słońce wschodzi  
Niebo wdało się tkliwe  
I ludzi z ludźmi godzi,  
Odzyskaliśmy straty  
Bliźni nasz znalezione.  
Jakże ten kraj nasz bogaty!  
Skarb jego, serc miljony.

Krzywdz wam, męże zmarli  
Ześliście bez nadziei  
Byśmy się jak oparli  
Srogich losów kolei,  
Odzyjcie skrzepie braty  
Stan Polski odmieniony!  
Jakże ten kraj nasz bogaty!  
Skarb jego, serc miljony.

Żołnierz kraju obrona,  
Miastaśmy podźwignęli.  
Już nad każdą koroną  
Krwi nie będziemy leli  
Weźmy weselne szaty,  
Dzień to dla kraju święcony.  
Jakże ten kraj nasz bogaty!  
Skarb jego, serc miljony.

## Mundur municypalny.

Ustanowiony w Wilnie 1792 r. na pamiątkę Konstytucji 3 maja 1791 r.

W protokole posiedzeń Magistratu m. Wilna znajdujemy pod dniem 27 kwietnia 1792 r. zapise: „Magistrat główny miasta Rzptej Wilna żeby eheć i determinacya gorliwa zajmująca serce każdego obywatela była i zewnętrznie jawna do lożenia zdrowia, majątku i życia na obronę praw wolności Ojczyzny i dostojęstwa Króla, pana naszego miłościwego, autora szczęścia powszechnego, z tej pobudki przed następującym Świętem Narodowym 3 maja na uczenie tego sławnego Festynu, a razem na pamiątkę wskrzeszonej wolności dla obywatelów miejskich Magistrat główny Rzptej Miasta Wolnego Wilna dla obywatelów wszystkich tegoż miasta z cyrkulami mundur municypalny uchwała i wybiera taki: kontusz czarny i wyłogi czarne z guzikami małymi złotymi, wypustki u wyłogów i kołnierza ponsowe, kołnierz stojący czarny z tryplikami ponsowymi. Żupan ponsowy i rekawy u koniusza tymże ponsiem podszyte. O takowym mundurze ażeby WW. Ich Mościowie Panowie Wójtowie cyrkulów wszystkich obywatelów ogłosili (Magistrat) zaleca.”

W niedzielę, 4 maja b. r. o godz. 4 odbędą się zawody  
w piłkę nożną

# Polonia — Wilja

Mistrz Warszawy.

Mistrz Wilna.

Boisko przy ul. Piłomont—dojazd łódkami lub obejście przez Zielony Most.

## Doktor J. KACEW

**Choroby włosów** (łupież wypadanie, przedwczesne wyłysienie i t. p.)  
**Kosmetyka lekarska** (pryszczki, piegry, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmet. wady i choroby skóry twarzy i ciała).  
Usuwanie włosów na twarzy diatermia, sztuczne słońce górskie. d'Arsonwal, masaże wybrzożyny i pneumatyczny.  
**Jagiellońska 3** (obok ul. A. Mickiewicza). Przyjm. 10—2 i 4—7.

E. MIESZKOWSKI  
Ul. MICKIEWICZA 22



## KAPELUSZE I CZAPKI MĘSKIE.

WIELKI WYBÓR KAPELUSZY TWARDEJ KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH. 10

ZAKŁAD FOTOGRAFJI  
ARTYSTYCZNEJ

## HALINY JASIŃSKIEJ

PLAC ORZESZKOWEJ 3, M. 6.

ZDJĘCIA. PORTRETY.

REPRODUKCJE.

WYKONANIE SZYBKIE, SO-

— LIDNE I TANIE. —

Zakład otwarty codziennie od

11-ej do 4-ej po południu.

Sala Miejska Jutro 4-go Maja  
o godz. 8.30 w.

## KONCERT

wszehświatowej sławy pianisty

MIKOŁAJA

## ORŁOWA

Bilety w kasie Sali Miejskiej.

Biurowe Reklamowe „ERA”

komunikuje, że z dniem 1-go maja b. r.

przyjmowanie

Wszelkich Ogłoszeń Świetlnych

zostało powierzone WYŁĄCZNIE Do-

mowi Handlowo-Komisowemu

„ZACHĘTA”

w Wilnie Portowa 6-d.

głosowania w wyborach—na listę  
Mussolini'ego.

W dalszym ciągu p. Drobnik  
powołując się na artykuł w „Voss.  
Ztg.” pt. „Politik in den Logen,  
Christlich-nationale Freimaurerei”  
stwierdza:

Prądy nacjonalistyczne w Niem-  
czech, rosnąc w siłę i obejmując  
coraz szersze koła, wdary się na-  
wet w organizacje masonskie i  
zagrożą ich dotychczasowej ideo-  
logii, wyraźnie, jak wynika z wy-  
wodów cytowanego artykułu, mię-  
dzynarodowej i operującej mętnym  
pojęciem humanitaryzmu zwłaszcza  
w „Wielkiej Loży Prus”. Pod  
wpływem tych prądów nastąpiły  
w masonerii niemieckiej próby  
przekształcenia tej ideologii i do-  
stosowania jej do wymagań nacio-  
nalizmu. Na tem tle rozpoczęła  
się walka między zwolennikami  
dotychczasowej ideologii a wzle-  
rajającymi się wpływami. Rzecz  
znamierna, że w walce tej wylo-  
niła się odrazu kwestja żydowska.

Byłoby objawem niezmiernie  
interesującym, gdyby loże nie-  
mieckie epanowane zostały na-  
prawdę przez nacjonalizm, zasn-  
czający przytem również—jak wy-  
nika z artykułu cytowanego—  
pierwiastki chrześcijańskie w prze-  
ciwstawieniu do żydowskich. By-  
łoby to dla Polaków tembardziej  
interesujące, że—co naogół mało  
jest wiadome, organizacje nie-  
mieckie w Polsce—Deutschtum-  
bund—pozostają w kontakcie z  
niemieckimi lożami masonskimi,  
i te zwłaszcza z lożą „zu den drei  
Weltkugeln”, posiadającą dawno  
już—jak to zresztą zaznacza prof.  
Hildebrandt—zabarwienie nacio-  
nalistyczne.

Wdarcie się poglądów nacio-  
nalistycznych do masonerii—rod-  
za, że się tak wyrazimy, rewolu-  
cji nacjonalistycznej w lożach—  
pozostanie bądź co bądź jednym  
z najznamienniejszych dowodów  
rosnącej siły prądów nacjonalisty-  
cznych.

## Udaremnienie rozruchów komunistycznych w Wilnie dnia 1-go maja.

Wykryto okrogową organizację komunistyczną na Wileńszczyźnie  
i aresztowano 78 osób.

Od dłuższego czasu krążyły po fabrykach wileńskich głuche wieści,  
że w roku bieżącym komunistów zdecydowali się w dniu 1 maja wyjść  
tłumnie na ulicę i zademonstrować wywołaniem rozruchów swe siły.  
Cały kwiecień trwały gorączkowe przygotowania do wystąpienia ulicz-  
nych. Komunisty przygotowywali się do krwawej rozprawy i opano-  
wania w sytuacji na ulicach.

W miarę rozwijania się akcji komunistycznej, która coraz szersze  
roztaczała kręgi wznosiła się czujność naszej policji.

W noc poprzedzającą pierwszego maja władze bezpieczeństwa zmu-  
szone były położyć się do snu.

Po zmobilizowaniu sił w różnych punktach miasta nagie i równo-  
cześnie przeprowadzono około 200 rewizji. Wyniki tej akcji zakreśl-  
onej na wielką skalę okazały się nadzwyczajne.

Przy ul. Jatkowej Nr 8 natrafiono na lokal okrogowej organizacji  
komunistycznej obejmującej całą Wileńszczyznę.

Nagle wkroczenie zbrojnej policji tak oszołomiło grupę komu-  
nistów, iż nie zdążyli zniszczyć ważnych dokumentów. W ręce władz  
wpadły obfite trofea: 7 pudów literatury komunistycznej, pieczęcie  
okrogowej organizacji komunistycznej, korespondencja z centralą war-  
szawską listy członków partji komunistycznej w Wilnie rozkazy i dy-  
rektywy centrali warszawskiej, okólniki, kasę buchalteryjną i kasowe  
przygotowane na 1 maja sztandary komunistyczne, farby, płótna i t. d.  
słowem cała kancelarja komunistyczna.

Według zdobytych danych, komunisty liczyli się z koniecznością  
walki ulicznej i mieli być odpowiednio uzbrojeni w rewolwery i gra-  
naty. Nad ranem wybitniejsi komunisty w liczbie 78 osób zostali aresz-  
towani. Część ich w liczbie około 15 osób jak można sądzić ze spisu  
uciekła z Wilna do Rosji sowieckiej lub do Litwy.

W ten sposób jądro organizacji komunistycznej zostało rozbite  
i zniszczone. Na ulice Wilna rano wyszli już tylko sympatycy komu-  
nistyczni i część mniejszą rolę odgrywająca w partji komunistów.  
Stwierdzono, iż zgodnie z przygotowaniem się do rozruchów komunisty  
biorący udział w pochodzie byli uzbrojeni.

Dzięki umiejętnej i energicznej akcji policji wileńskiej a przede-  
wszystkim politycznej, organizacja komunistyczna w Wilnie, jak  
oświadczyli sami komunisty przy badaniu, została na dłuższy czas zde-  
organizowana i rozbita.

Jak wielką wagę przywiązywała centrala warszawska do Wilna  
świadczy wydelegowanie na 1 maja dwóch członków centralnej organi-  
zacji, którzy jako wypróbowani bojownicy mieli kierować rozruchami  
ulicznymi w Wilnie. Delegaci warszawscy wpadli również w ręce  
policji.

## Nacjonalizm.

Zwracamy w piśmie naszym—  
pisze p. Drobnik w „Kurj. Pozn.”—  
bacznie uwagę na wszelkie dąże-  
nia i przejawy, mające związek z  
ruchem nacjonalistycznym. Ruch  
ten nie ogranicza się oczywiście  
do Polski, rozwijając się potężnie  
i w innych krajach. Znajdujemy  
się w przededniu nowych sformu-  
łowań doktryny nacjonalistycznej,  
której zadaniem jest niewątpliwie  
stworzenie podstaw pod zaczyna-  
jącą się obecnie okres historii.  
Oczywiście w każdym narodzie  
nacjonalizm, którego istotą jest  
oparcie się o głębokie pokłady  
duszy narodowej, posiadać musi  
do pewnego stopnia inne sblizze,  
boć narody same różnią się  
między sobą. Niemniej jednak na-  
cjonalizm jest jednocześnie doktry-  
ną, wspólną wszystkim narodom,  
jest światopoglądem, posiada swo-  
ją filozofję, swój punkt widzenia,  
z którego ujmuje dzieje i prze-  
myślane zasady i podstawy, na  
których opiera swoją działalność  
i swoją politykę. A te oczywiście  
wykazywać muszą pokrewieństwo.

Stąd wynika wartość sledzenia  
przejawów nacjonalizmu netylko  
u siebie, ale także w innych na-  
rodach, szczególnie, kiedy widzi

się nacznie wielkie wyniki, do  
których prąd ten dochodzi, żeby  
wymienić tylko Włochy Mussoli-  
ni'ego.

Jednym z przejawów dzisiaj  
najbardziej uderzających, jest  
wzmagająca się wszędzie siła na-  
cjonalizmu. Siła ta doprowadza  
prądy nacjonalistyczne w krótkim  
stosunkowo czasie do konieczności  
zmierzenia się z prądami i orga-  
nizacjami ucieleśniającymi w naj-  
czystszej formie myśl międzyro-  
dową, zwróconą przeciwko nacio-  
nalizmowi. Taką organizacją była  
i jest masoneria tym bardziej, im  
więcej jest ona opanowana przez  
żydów.

W pamięci wszystkich pozo-  
staje zapewne jeszcze rozprawa,  
którą wydał niedawno masonerii  
fasyzm we Włoszech, stawiając  
wszystkim swoim członkom ul-  
timum: Albo fasyzm, albo, ma-  
soneria. Mógł to uczynić fasyzm  
jedynie w zaufaniu do wielkiej  
swojej siły żywotnej, albowiem  
masoneria była we Włoszech aż  
po dzień zwycięstwa fasyzmu  
wzschodząca. Dzisiaj zaś straciła  
zupelnie samodzielnosc i to tak  
dalece, że, jak slychać, masoni  
włoscy otrzymali nawet rozkaz

wym, co zapewniłoby właścicielowi  
jego byt wygodny, chociaż daleki  
oczywiście od dostatków, jakie  
posiadają wielcy przemysłowcy.  
Dobry przykład pociąga naśl-  
dowców. Rychło zjawili się w ok-  
olicy drugi przedsiębiorca, Polak,  
człek fachowy, posiadacz nie du-  
żego, lecz wystarczającego kapita-  
łu. Zakupił kawał gruntu, na któ-  
rym w krótkim bardzo czasie sta-  
nał... myślicie może tartak, który  
tak był potrzebny? Bynajmniej—  
stał drugi młyn, w najbliższym  
sąsiedztwie pierwszego i kubek w  
kubek do tamtego podobny.

Po upływie roku obydwaj zban-  
krutowali.

W miasteczku Z. opanowanym  
dotychczas całkowicie przez naszą  
„mniejszość” powstał pierwszy  
sklep polski pana Smiałowskiego.  
Fakt to doniósł, o którym mów-  
wiono w całej okolicy. Miejscowy  
proboszcz w obecności „przedsta-  
wicieli władz oraz inteligencji”  
poświęcił lokal, wygłosił odpow-  
iednią przemowę, a nawet napi-  
sał o tem korespondencję do  
„Dziennika Wileńskiego”, która  
istotnie została zamieszczona Wy-  
drukowany, czyli jak mówią nie-  
którzy „przedstawiciele intelligen-  
cji” w Z. — „napieczetowany” p.  
Smiałowski stał się istotnie boha-  
terem dnia, na co zresztą najzu-  
pełniej zasługiwał, gdyż sklep jego

się nie może i z którym rozstać się  
niema energii.

Nadeszły święta wielkanocne,  
które u żydów nieco wcześniej  
przypadły niż u nas. Zamknęły się  
wszystkie kramy żydowskie, mia-  
stecko Z. jak wymarłe. Tylko w  
szynku, przed sklepem p. Smia-  
łowskiego tłok dotychczas niewi-  
dziany, obok baranich, chłopskich  
kożuchów burki i bekieszki szlach-  
ty zagonowej, gdzieś tam do-  
statniejsze futro „obszarnika”. Ma-  
jąc zlecony sobie przez moją mag-  
nifikę spis zakupów świątecznych  
stanąłem i ja w ogonku, a chociaż  
deszcz ze śniegiem srodze zacinął,  
radowałem się w duszy, iż w kon-  
cu, dzięki świętom żydowskim,  
nawiązany został węzeł między  
kucpem polakiem a polską rzęsą  
odbiorec, węzeł, który niewątpli-  
wie w przyszłości bardziej jeszcze  
się zacieśni i w ten sposób ugrun-  
towany zostanie nasz handel swoj-  
ski. Kiedy po trzygodzinnym wy-  
czekiwaniu nareszcie przyszła na  
mnie kolej, zauważyłem, iż wła-  
ściciel sklepu wyjątkowo był oprys-  
kliwy, obsługiwał niedbale, nie ra-  
czył nawet odpowiadać na  
zapytania, co mnie mocno zdzi-  
wiło, gdyż dotychczas byłem je-  
dynam bodaj stałym jego klien-  
tem i znałem jego jako człeka  
uprzejmego. Zdziwienie moje wzro-  
sło jeszcze, gdy przekonałem się  
z rachunku, iż za wszystkie towa-  
ry poliezono mi o 50 proc. więcej

## Sprawozdanie zwłok Sienkiewicza do Polski.

Pod przewodnictwem p. mar-  
szalka Senatu Trampezyńskiego i  
przy udziale p. marszałka Sejmu  
Rataja oraz prezesa Akademji  
Umiejętności, prof. Morawskiego,  
odbyła się narada w sprawie spro-  
wadzenia zwłok Henryka Sienkie-  
wicza z Szwajcjarji.

Po złożeniu sprawozdania przez  
p. St. Libickiego z dotychczas-  
owych prac przygotowawczych,  
rozwinęła się obszerna dyskusja,  
w której ustalono zasady organi-  
zacji komitetu głównego dla pod-  
jęcia szerokiej akcji społecznej i  
załatwienia wszystkich spraw  
związanych ze sprowadzeniem  
zwłok Sienkiewicza do Warszawy.  
Uproszono prezesa Akademji Mo-  
rawskiego o przygotowanie odezwy  
do społeczeństwa.

Po postanowieniu zaprosić do ko-  
mitetu szereg osób z pośród dzia-  
laczów społecznych i wyznaczono  
termin posiedzenia komitetu w pel-  
nym składzie na dz. 10 maja r. b.

Na skarbnika powołano dyr.  
Stefana Benzeffa, a na sekretarza  
dra Kozubackiego.

Termin żalobnych uroczystości  
ustanowiono na początek paździer-  
nika r. b.

## O zamach na G. Śląsk i Pomorze. Dziwna pomyłka pewnej gazety nie- mieckiej.

Poselstwo niemieckie w War-  
szawie nadesłało do pism warszaw-  
skich następujący komunikat:

W gazetach polskich cytowano  
w ostatnich dniach mowę kancele-  
rza Rzeszy Marxa, wygłoszoną  
przez niego na zebraniu przedwy-  
boreczym w Sigmaringen. Rzekomo  
kanclerz Rzeszy w mowie tej po-  
wiedział, że uregulowanie kwestji  
Górnego Śląska i istnienie t. zw.  
„korytarza polskiego” jest dla  
Niemców niemożliwe.

Poselstwo niemieckie w War-  
szawie jest upoważnione do wyja-  
śnienia, że kanclerz Rzeszy Marx  
wyżej wymienionych słów nie wy-  
głosił i że informacje treści po-  
wyższej powstały z powodu fałszy-  
wego deniesienia pewnej gazety  
Sigmaringeńskiej. Kanclerz Rzeszy  
zajmował stanowisko takie, że  
traktat Wersalski jest podstawą  
prawną dla wszelkich kwestji po-  
między kontrahentami traktatu.

## TEATR POLSKI

(sala „Lutnia”)

Jutro, w niedzielę, dn 4 maja

## RECITAL FORTEPIANOWY

JEDYNY występ znakomitego pianisty

## Józefa Śliwińskiego

(Wieczór Chopina)

Sonata h-moll, 4 Ballady, Fantazja,  
Scherzo, Polonez i t. d.

Początek o godz. 5-ej po poł.  
Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 w.

## Swojskie drobiazgi.

W pewnym deskami zabitym  
zakątku wiejskim, ludność od wie-  
lu, wielu lat, utyskiwała z powo-  
du braku młynu; do najbliższego  
trzeba było jechać opętanych sie-  
dem mil, by dla własnego użytku  
zemię korzystać pazienicy, lub żyta,  
podezas gdy na miejscu była siła  
wodna, wogóle wszelkie sprzyjają-  
ce warunki—brakowało tylko czło-  
wieka przedsiębiorczego. W tej sa-  
mej okolicy, lesiatę, posiadającą  
rzekę spławną, były też doskonałe  
miejsce na tartak, ale o tem nikt  
nawet nie marzył.

Ale oto przed paru laty przy-  
był do owej okolicy człek facho-  
wy, z niedużym kapitałem, w do-  
datku nie żyd, ani nawet niemiec,  
co już zakrawa na bajkę, ale za-  
pewniam szanowanych czytelników,  
że tak istotnie było i proszę mi  
ta raz uwierzyć na słowo.

Jakoż przybył nasz, rezerjra  
wszy się, zakupił kawał gruntu  
nad rzeką i w niespełna rok wy-  
budował tam nieduży, lecz weale  
porządny młyn. Ludność okoliczna  
błogosławiła młynarza, nazywając  
go swym dobrodziejem, prócz za-  
dowolenia moralnego, miał on we-  
le pokaźne korzyści materialne.  
Wprawdzie warunki miejscowe,  
znaczną odległość od najbliższej  
stacji kolei, nie pozwalały rozwi-  
nąć interesu na wielką skalę, młyn  
służył tylko potrzebom miejsco-

Pe świętach budy żydowskie  
otworzyły swe podwoje, targują  
wymienicie.

Pan Smiałowski zamyka pod-  
obno swój interes, poszukuje on  
gwałtownie jakiegokolwiek miej-  
sca, bądź na kolei, w polskiej, leś-  
nictwie, poczcie, lub gdziekolwiek  
bądź. Brak protekcji stoi mu na  
przeszkodzie. Jot.

Dzisiaj w dniu święta narodo-  
wego—rocznicy 3-go MAJA.

Każdy palący powinien nie  
zapominać o papierosach

„3 MAJA.”

# Wykrycie i aresztowanie organizacji szpiegowskiej w Wilnie.

Wczoraj dnia 1 maja władze policyjne niezależnie od likwidowania organizacji komunistycznej wykryły i aresztowały organizację szpiegowską na rzecz Rosji sowieckiej. Aresztowano ogółem w różnych dziedzinach miasta 28 osób niemających wyłączenia żydów. Władze z niezbitymi dowodami w rękę stwierdziły, iż aresztowani utarłym już na naszej granicy wschodniej sposobem uprawiali wojakowa akcję szpiegowską przy pomocy firm handlowych. Najbardziej skompromitowane są w tej aferze firmy „Lipski” i „Ozeheim”. Sprawa ta pozostaje w ścisłym związku z aferą szpiegowską ujawnioną przed kilku miesiącami w której wybitną rolę odegrał niejaki Kliff. Gdy postępowanie karne prowadzone przez władze pozwoli na ogłoszenie szczegółów tej głośnej sprawy podamy je do wiadomości publicznej.

# Wiadomości bieżące.

**— Od Administracji.** Z powodu Święta Narodowego dziś Administracja „Dziennika Wileńskiego” nieczynna. Następnym numer pisma naszego ukazuje się we wtorek dn. 6 b. m. z rana.

**Wiadomości kościelne.**  
— **Nabożeństwo majowe** dla akademików odbywać się będzie w każdą sobotę o godz. 7 wieczór w kościełach św. Anny.

**Z miasta.**  
— **Wręczenie orderów.** W dniu 2 maja o godz. 12-ej p. Delegat Rządu Walery Roman w asystencji kierownika oddziału ogólnoprezydyjnego p. P. Rauego wręczył w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej b. Prezesowi Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Aleksandrowi Meysztołowiczowi odznaki Krzyża Komandorskiego z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski”, nadane p. Meysztołowiczowi za wybitne zasługi w dziedzinie administracji wojskowej. Przy wręczeniu obecny był oficer łącznikowy przy Delegaturze Rządu płk. Stefan Jankowski.

**— Echa 1-go maja.** Popołudnie dnia 1-go maja było obliczeniem wyników manifestacji ulicznej. Na naradę zebrał się sekretarjat komisji okręgowej związków zawodowych przy ul. Gubernatorskiej z udziałem pp. Zasztowta i Godwoda.

Stwierdzono przedewszystkiem, że wśród robotników wskutek niepowodzenia manifestacji zapanało przygnębienie. Najsilniejsze wrażenie wywarł fakt, iż do manifestacji ulicznej wdarł się czynnik zupełnie nowy, nie notowany dotychczas w historii pochodów socjalistycznych w Wilnie, a mianowicie interwencja publiczności, a przeważnie młodzieży szkolnej. Część uczestników zebrania przypisywała to nie tylko wzrostowi poczucia narodowego w masach, ale faktowi zerwania z P. P. S., która posiadała pewne sympatie publiczności. Po raz pierwszy na prowokacyjne zachowanie się uczestników pochodu przygodnie zebrana publiczność zareagowała tak silnie, że tylko dzięki osłonie bagнетów policyjnych zdołały się resztki pochodu z polanami standardami przedostać do domu robotniczego przy ul. Gubernatorskiej. Panika wśród rozbitej garstki powracających była tak wielka, że pośpiesznie po wpuszczeniu standardów zabarykadowano bramę wjazdową.

P. Godwod, który nie miał odwagi wzięcia udziału w pochodzie i przesiedział pochód w Komisji Okręgowej, na zebraniu był bardzo wojowniczy i zaproponował ogłoszenie strajku generalnego, jako odpowiedź na ataki burżujów. Uczestnicy narady oświadczyli się jednak przeciwko temu projektowi, uważając go przy obecnym przygnębionym nastroju mas za niewykonalny. Postanowiono wobec tego sytuację przeoczekać i zreorganizować się na nowo, a równocześnie roz-

pozać energiczną agitację pod hasłami komunistycznymi.

**Z uniwersytetu.**  
— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 4-go maja 1924 roku o godzinie 7-ej wiecz. w Sali Sniadeckich Uniwersytetu prof. Dr. Jan Oko wygłosi odczyt p. t. „Akropolis w Atenach” (z obrazami świetlnymi). Wstęp 500.000 mk. p.

**Obchód dn. 3 maja.**  
— **Z Konsystorza prawosławnego** otrzymujemy następujące pismo: W dniu dzisiejszym o godzinie 12 przez Jego Eksceleńcę Teodozjusza Arcybiskupa Wileńskiego i Lidzkiego w klasztorze Sw. Duchy w Wilnie Ostrobramska 10) będzie odprawione nabożeństwo z powodu uroczystości uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

**— Z Chrz. Zw. Zawodowych.** W niedzielę dnia 4-go maja r. b. o g. 1 popoł. w sali Centrali Chrz. Zw Zaw. (Sw. Jafiska 3) ks. poseł Olszański wygłosi odczyt pod tytułem „Konstytucja 3 Maja a chwila bieżąca. Wstęp wolny.

**— Uroczyste nabożeństwa w świątyniach inowierczych** odbędą się z powodu święta narodowego 3 maja o godz. 10-tej w zborze Ewangiel. ref. (kalwińskim) na Zawalnej, w ewang. augsb. (luteranckim) na Niemieckiej w domu modlitwy Starobródowców w Meczecie muzułmańskim na Eukliskach, u Karaimów, w Synagodze oraz o godz. 12-tej w Soborze prawosławnym św. Duchy.

**— Wieczór uroczysty** w rocznicę Konstytucji 3-go Maja urządzają Kursy Maturalne Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Sali Miejskiej, ul. Ostrobramska 5, w sobotę dnia 3-go maja b. r. Obchód zaszczyty J. Eksceleńcy Ks. Biskupa Bandurski. Współuczestnictwo w obchodzie przyrzekli: pp. Hendrychówna, Krużanka, Pastówna, panowie Brzeziński (solo skrzypcowe z akompaniamentem P. Kulickiej), dyr. opery Leszczyński, Ludwik, Romanowski, Stepiński, Vorbrodt, Wraga. Orkiestra symfoniczna SUP. pod batutą p. Kordeckiego odegra szereg utworów symfonicznych. Początek o godz. 8 wieczorem. Po obchodzie odbędzie się zabawa taneczna na dochód Bractwa Pomocy K. M. SUP. Zaproszenia i bilety w Dyrekcji Kursów, ul. Trocka 14 i w cukierni WP. Stralowej. Wstęp 1,23 zł. p.

**— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Obchód Święta Narodowego w Uniwersytecie. Powszechne Wykłady Uniwersyteckie organizują w dniu 3 maja 1923 r. w sobotę, o godzinie 7-ej wieczór w Sali Sniadeckich Obchód Święta Narodowego, na który złożą się:

- 1) Słowo wstępne J. M. Rektora,
  - 2) Odczyt Dr. I. Jaworskiego p. t.: „Historyczne podstawy Konstytucji 3 Maja,
  - 3) Część artystyczna w wykonaniu orkiestry policyjnej.
- Wstęp 500.000 mk. p.
- W sobotę dnia 3 b. maja** (święto Konstytucji) wileńskie Kasy Chorych będą nieczynne. W dniu tym oraz w niedzielę 4 b. maja pp. ubezpieczonym i członkom ich rodzin w wypadkach nagłych lub ciężkiej choroby przysługuje prawo wezwania lekarzy prywatnych na rachunek Kas, która w tych rzach zwróci udowodnione koszty wizyt lekarskich oraz leków.

**— Udział urzędników poczty, telegrafu i telefonu w pochodzie 3 maja.** Pracownicy poczty, telegrafu i telefonu zrzeszeni w Kole Związku pracowników Wilno I i w Kole stow. urzędników Nr. 15 wydadli odezwę do kolegów nawołującą do czynnego udziału w pochodzie wszystkich pracowników. Równocześnie ci sami urzędnicy nawołują zrzeszonych kolegów do kupowania nalepek Macierzy Szkolnej aby w ten sposób zwiększyć zasoby na rozwój kulturalno-oświatowy kresów naszych.

**Odczyty.**  
— **Odczyt o Szwecji**, który w dniu 6-go maja o godzinie 7 w. wygłosi w sali Sniadeckich dziennikarka szwedzka p. Wanda Pomian, budzi w mieście naszym wielkie zainteresowanie.

Bilety w cenie jednego miliona i wstępny 500.000, już są do nabycia w księgarni W. Makowskiego, ul. sw. Jana. Dochód z odczytu przeznaczony na biblioteczki Ludowe Kola im. Emmy Dmochowskiej.

**Sprawy szkolne.**  
— **Uniwersytet Powszechny** imienia A. Mickiewicza komunikuje, że wykłady po przerwie świątecznej rozpoczęły się dn. 28.IV r. b. Sekretarjat czynny codziennie od g. 6—8 wieczorem, Dominikańska 13.

**Z życia stowarzyszeń.**  
— **Doroczne zebranie członków Towarzystwa Opieki nad Dziećmi** odbędzie się w niedzielę, d. 4 maja o g. 12 w domu własnym (M. Pohulanka 8), na które Zarząd Towarzystwa uprzejmie prosi wszystkich członków i osoby interesujące się opieką nad dziećmi.

**— Zebranie.** W niedzielę dn. 4 Maja r. b. o godzinie 6-ej po południu w sali Seminarjum Nauczycielskiego (ul. Augustyńska 4), odbędzie się doroczne zebranie Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, na które się zaprasza wszystkich członków czynnych i wspierających, oraz osoby interesujące się dziełem chrześcijańskiego miłosierdzia. Zarząd Towarzystwa sw. Wincentego a Paulo.

**— Z Tow. św. Wincentego a Paulo.** W niedzielę dn. 4 Maja r. b. o godzinie 6-ej po południu w sali Seminarjum Królowej Jadwigi Augustyńska 4 odbędzie się doroczne zebranie Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Palo.

**Sprawy cerkwi prawosławnej.**  
— **Wielkanoc prawosławna:** Ścisłe informacyjna i pozbawiona jakiegokolwiek charakteru politycznego zmiana umieszczona w naszym piśmie o rezurekcy w cerkwi prawosławnej 3-go Duchy zupełnie niespodziewanie wywołała replikę ze strony Namiestnika Kłaztoru Prawosławnego 8-go Duchy ks. Ihumena Sawatija Sergiejewicza.

Podawaliśmy w „Dzienniku”, że podczas rezurekcy zostało odczytane Ewangielium w językach greckim, łacińskim, białoruskim, litewskim, rosyjskim i cerkiewno-słowiańskim.

Ks. Ihumen prosteje naszą informację twierdząc, że Ewangielium było odczytane w następującym porządku: w językach greckim, łacińskim, polskim, ukraińskim, białoruskim, litewskim, rosyjskim i cerkiewno-słowiańskim.

Jeżeli już sprawa została przez duchowieństwo prawosławne poruszona, ciekawi jesteśmy, (nieznając liturgii prawosławnej) gdzie zostało odczytane Ewangielium w języku polskim i ukraińskim, gdyż z całą stanowczością musimy stwierdzić na podstawie oświadczeń kilku osób, a pomiędzy nimi naszego współpracownika, że w nawie kościelnej odczytano Ewangielium tylko po grecku, łacinie, białorusku, litewsku, rosyjsku i cerkiewno-słowiańsku.

**Sprawy kolejowe.**  
— **Wyjazd Prezesa Landsberga.** Prezes Dyrekcji wczoraj dnia 1/IV r. b. wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Wyjazd związany jest z przyznaniem Dyrekcji kredytów inwestycyjnych.

**— Gospodarka wagonowa na kolejach.** Ministerstwo Kolei Żelaznych opracowuje nowe przepisy

gospodarki wagonowej na kolejach wzorowane na kolejach francuskich. Przepisy zdążają do uproszczenia gospodarki wagonami i mają na celu jaknajdalej idące wykorzystanie taboru kolejowego.

**— Sprawa przyznania kolejarzom umundurowania.** Donoszą z Warszawy, że żądania Związków Kolejowych o przyznanie umundurowania kolejarzom zostały przychylnie załatwione przez Ministerstwo Kolei Żelaznych. M.K.Ż. odniosło się już do Ministra Skarbu z prośbą o udzielanie kredytów na cel powyższy.

Jest możliwe że Ministerstwo Skarbu ze względu na Sanację sprawę powyższą uzależni od gospodarczej wystarczalności kolei.

**Sprawy samorządowe.**  
— **Opłaty stempowe.** Opłaty stempowe od podań zwykłych wynosić będą obecnie 2 złote i od załączników po 40 groszy od każdego arkusza. Podania w sprawach podatkowych o ile suma sporna nie przewyższa 140 zł. opłacane są stemplem w wysokości 40 gr. O ile zaś suma ta nie przewyższa 20 zł. opłata wynosi 20 gr., załączniki do tych podań opłacane są po 10 gr. od arkusza.

**Sport.**  
— **Z „Sokola”.** Sekretarjat Głównego Komitetu Wykonawczego „Złota Krosowego” w Wilnie zawiadamia o mającym się odbyć w niedzielę dnia 4 maja r. b. o g. 4 po poł. posiedzeniu Komitetu, na które oprócz Zarządu Głównego, oraz Zarządu Rady Okręgowej, zaprasza Druhów przewodniczących wszystkim Komisji i członków tychże, tak z posród członków T-wa jak i z osób ze strony dekooputowanych, nadto zwraca się do pisemnem rozestaniu zaproszeń specjalnie do wszystkich Organizacji Społecznych o łaskawe wydelegowanie na to posiedzenie swych przedstawicieli w celu nawiązania ścisłego kontaktu, na czas przygotowań Złota, dla wspólnej pracy.—(Sala „Sokol” Wileńska 10)

**— Polonia—Wilja** W niedzielę 4 maja b. r. o godz. 4 odbędzie się zawody w piłkę nożną pomiędzy stołeczną Polonią a naszym mistrzem Wilją. Jest rzeczą nader interesującą jak najlepsza drużyna Wilna, której w tym roku nikt nie zdołał jeszcze strzelić ani jednej bramki będzie się bronił wobec przemożnego przeciwnika; Polonia przedstawia dzisiaj jeden z najlepszych zespołów w Polsce, który niedawno pobit Oracowie w stosunku 4:1. Zawody odbędą się na boisku przy ulicy Piłomont, gdyż ulbudowa własnego boiska Wilji przy ulicy Antokolskiej jeszcze nie jest ukończona.

**Teatr, muzyka i sztuka.**  
— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś z okazji rocznicy konstytucji 3-go maja dwa przedstawienia; o godz. 4-ej po cenach niższych „Złote więzy”, o godz. 8-ej wieczorem premiera trzeciej części trylogii Rydla „Ostatni z Jagiellonów”. Przedstawienie wieczorne poprzedzone będzie przemówieniem prof. Uniw. Kazimierza Chodźnickiego.

— **Przedstawienie popołudniowe** operowe w Teatrze Wielkim. Dziś o godz. 4-tej po poł. opera „Carmen” z p. Krużanką w roli tytułowej, jutro również o godz. 4-ej po poł. „Carmen” z p. Pastówną. Oba przedstawienia dane będą po cenach niższych.

— **Uroczysta akademja** ku uczczeniu rocznicy 3-go maja. Dziś o godz. 7 m. 30 odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja. Na program złożą się następujące produkcje: 1) przemówienie, 2) Hymn (orkiestra pod dyr. Leszczyńskiego), 3) na Zmartwychwstanie Polski (Romanowski), 4) Pieśń narodowa (Pastówna), 5) Recitativo i cavatina z opery „Parja” Moniuszki (Stepniowski), 6) Arja z op. „Halka” Moniuszki (Jefimcewa), 7) Warszawianka i Hymn Wyzwolenia Polski (Ludwig) i 8) Polonez A-dur Chopina (orkiestra pod dyr. Leszczyńskiego).

— **Występy Elny Gistedt.** Dziś o godz. 8-ej m. 30 znakomita artystka Elna Gistedt, oraz K. Dembowskij, wystąpią w nadzwyczaj melodyjnej operetce „Katia tancerka”. Bilety nabyte na „Katię tancerkę” ważne jednocześnie na uroczystą akademję.

— **Uroczystości 3-go maja.** Artysty teatrów wileńskich wezmą gremjalny udział w pochodzie 3-go maja. Zespół operowy, chóry i orkiestra, wykonają na krzyżanku teatru po - ratuszowego hymn narodowy.

— **Jutrzejczy występ Józeta Śliwińskiego.** Jutro w niedzielę, w sali Teatru Polskiego („Lutnia”) znakomity pianista Józef Śliwiński, daje swój jedyny koncert w Wilnie. Występy tego świętego artysty cieszą się u nas niezwykłym powodzeniem dzięki ich wysoce artystycznemu poziomowi. Koncert niedzielny zapowiada się też jaknajlepiej. Początek o godz. 5-ej wiecz. Kasa otwarta od godz. 11—1 i od 3—9 wiecz.

**Zabawy.**  
— **Sobótka.** W Ognisku Akademickim (Wielka 24) odbędzie się dziś wieczorem o godz. 9-ej zabawa taneczna z zw. sobótką.

— **Kolo Polek.** 3-go maja zabawa taneczna w Domu Oficera Polskiego. Sale udekorowane najpiękniejszą galerją obrazów i 2 orkiestry. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. Zaproszenia do nabycia w Domu Oficera Polskiego.

**Kronika policyjna.**  
— **Napad bandycki.** W dniu 2 b. m. o g. 4-ej 10-siu uzbrojonych bandytów

dokonało napadu rabunkowego na dom Stanisława Adamowicza w zascianku Wolczuny, gm. Rudomińskiej Bandyci po zrabowaniu rzeczy zbiegli. Zarządzący pościgi za bandytami narazie nie dat żadnych wyników.

— **Kradzież.** Abramowiczowi zam. przy ul. Zawalnej 51, skradziono z mieszkania kilka damskich palt wartości 2 miljardey mk.

**Nadesłane.**  
— **Jeszoze o tragedji carskiej w Rosji.** Zagraniczne dzienniki donoszą, że uważana za zmarłą Wielką Księżną Olga, córka cara Mikołaja II-go, żyje i znajduje się obecnie w Ameryce. Ucieczkę z Ekaterynburga, miejsca tragicznej śmierci jej najbliższych, ułatwił jej oficer Masłow, były adjutant nadworny. Miłość ich wzajemna przezwyciężyła wszelkie przeszkody i niebezpieczeństwa kilku-miesięcznej ucieczki przez Syberję, Japonję i Ocean do Ameryki. Dzieje tej ucieczki przedlicznie opisuje film pod tytułem „KSIĘŻNICZKA OLGA”, który został wykonany przy pomocy księżniczki i według jej wskazówek.

Film ten będzie wyświetlany w tych dniach w kino „Helios”.

**Listy do Redakcji.**  
Szanowny Panie Redaktorze  
Najprzejmiej proszę o umieszczenie w Pańskim pożytnym piśmie następującego mojego oświadczenia w sprawie zajść w domu moim.

- 1) Ani u mnie, ani w ogóle w tym domu nie odbywały się nigdy, żadne seanse spirytystyczne, nikt więc z domowników nie mógł być używany jako medium.
- 2) Przyczyna tych zajść nie została jeszcze, jak dotąd, ostatecznie wyjaśniona, ani nikt bezpośrednio, zdemaskowany.

Ponieważ zajścia te od tygodnia się już nie powtarzają, mam nadzieję, że są zakończone, i proszę o nieporuszanie już tej kwestji w prasie. Podobną próbę posyłam jednocześnie do innych gazet w Wilnie.

Pozostając z poważaniem  
z Kończów Józefowa Jeleńska.  
I.V.—1924.

Zamieszczając list powyższy w sprawie która nie powinna była zaprztać tak umysłów wileńskich jak się to, niestety, zdarzyło, zaznaczę musimy jeszcze raz, iż kres sensacyjności położyła interwencja policji, która przez dekonanie na miejscu ścisłej obserwacji stwierdziła, iż rzekome nadmysłowe zjawiska wywoływała służąca p. Jeleńskiej. Mianowicie dyżurujący w mieszkaniu policjanek przychwylił za ramię służącą, gdy przyniesioną doniezkę włożoną do czapki policjanta rzuciła na ziemię.

Stwierdzono również, że owa służąca weszła niepostrzeżenie do pokoju w którym rzekomy „duch” dawał znaki, a gdy przez policję wzięta została w krzyżowy ogień pytań nie umiała wytłomaczyć celu wejścia pokryjomu do pokoju. Zresztą sama autorka listu podwiera, iż interwencja policji wobec duchów była skuteczna gdyż, jak pisze „zajścia te od tygodnia się już nie powtarzają i są jak ma nadzieję zakończone”. Zaznaczę ubocznie jeszcze trzeba, że duch nie tknął ani jednego wartościowego przedmiotu, a tłuł rzeczy mniej cenne.

Na powyższem sprawie uważamy za wyczerpaną. (Red.)

<b>Teatr Polski</b> (Lutnia)	<b>Teatr Wielki</b> (na Pohulance)
Dziś dwa przedstawienia: o g. 4 popoł. po cenach niższych „ZŁOTE WIĘZY” (druga część trylogji L. Rydla).	Dziś dwa przedstawienia: o g. 4 p. po cen. niższych „CARMEN” opera Bizet’a z udziałem p. Krużanki.
o godz. 8-ej wiecz. premiera	o g. 7 m. 30 w. 1) Uroczysta akademja.
OSZATNI z JAGIELLONÓW (trzecia część trylogji L. Rydla).	o g. 8 m. 30 w. 2) „Katia tancerka” z udziałem Elny Gistedt i K. Dembowskiego.

**Od r. 1914** nikt jeszcze nie palił takich papierosów, jak dopiero co wypuszczonej marki

**K. D.**  
Fabryki tytoniowej „Kolumbja”.

**PIĘKNA HELENA**  
Najcudowniejsza baśń „Iliada” Homera.

Wkrótce w kinie „Polonia”

**Od r. 1914** nikt jeszcze nie palił takich papierosów, jak dopiero co wypuszczonej marki

**K. D.**  
Fabryki tytoniowej „Kolumbja”.

**PIĘKNA HELENA**  
Najcudowniejsza baśń „Iliada” Homera.

Wkrótce w kinie „Polonia”

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dziś Zdobywcy ni serce, niezrównana jako MIA MAY,

KOBIETA, KTÓRA ZABIŁA...

W sensacyjno-salonowej dramacie „W Kajdanach małżeństwa“ w 12 akt. — Dwie Serje razem. Realizacja Genjalnego Joe May.

KINO TEATR „POLONJA“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjau.

Dziś Wspaniały szlager amerykański z udziałem w rolach głównych niezapomnianej Priscilla Dean uroczej Wandy Hawley i znakomitego Milona Sills dramat współ Życie kolonistów angielskich w Egipcie, malowniczo życie w ośmiu aktach. W pałących piaskach pustyni... wojownicze plemiona Arabów i wspaniały atak neocy. !! Wejście dla młodzieży dozwolone !!

KINO-TEATR „Piccadilly“ ul. Wielka 72.

Dziś niebywały obraz! Sensacja jakiej dotychczas jeszcze niewidziano. „KŁY ALIGATORA“

z cyklu obrazów dramat egzotyczny w 8 w. aktach. W obrazie BOGINI z białą udział: lwy, tygrysy, lamparty, DŻUNGLI małpy, słonie, nosorożce, krokodyle, rekiny i in.

Polecam obuwie modne eleganckie i praktyczne własnego wyrobu, oraz sandały i ranne pantofle najlepszych polskich fabryk. SKLEP OBUWIA Władysława Czaplińskiego Dominikańska 8.

NA RATY!! NA RATY!! SPÓŁKA WARSZAWSKA „WYGODA“ UL. WIELKA 37. NA RATY!! Na najdogodniejszych warunkach dla Szanownej Klienteli! Wielki wybór gotowych ubiorów męskich, damskich i dziecięcych, oraz gotowej bielizny. Towary Manufakturowe i Bielizniane wszelkiego rodzaju na metry. DZEMPRY I ŻAKIETY WELNIANE. Zapewniamy, iż ceny niżej gotówkowych. Polecając się łaskawym względem Szanownej Klienteli pozostajemy Z poważaniem Spółka Warszawska „WYGODA“ ul. Wielka 37.

ME WMÓWIĆ, LECZ PRZEKONAĆ pragniemy, zapraszając do poczynienia próby z naszymi wyrobami, jak perfum Belitstan — Datura — Czar itd. J. & S. STEMPNIOWICZ, POZNAŃ Fabryka Perfum i Kosmetyków Oddziały: Warszawa Kraków Radom Ks. Skorupki 8 Rynek Główny 46. Piaski 12 SKLEP frontowy przy ul. Wileńskiej do odstepienia, dowiedzieć się Mickiewicza Nr. 11 „BLOCK-BRUN“ Sp. Akc. 2 Generalne Zastępstwo na Polskę motocyklów HARLEY DAVIDSON (Warszawa Świętokrzyska 2) podaje do powszechnej wiadomości, że p. Bronisław Kurseski w Wilnie (Gdańska 6) od d. 10 września 1923 r. przestał być agentem naszym na województwa Wileńskie, Nowogródzkie i m. Grodno i obecnie w żadnych stosunkach z nami nie pozostaje.

Urządnik bankowy z dłuższą praktyką z dobremi świadectwami i referencjami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmują „Admin. Słowa“ dla E. L. Sprzed. się kasa ogniotrwala „National“ — Wiadomość: ul. A. Mickiewicza 7 — 1. Zgub. legitymację kolej. na imię Sabiny Harasimowicz zam. przy ul. Ponarskiej 18, — unieważnia się. Potrzebna gospodyni (bez służącej) do małej rodziny (wdo i dwoje dzieci szkolnych). Zgłosić się: Jagiellońska 10 m. 6o goiz. 4—6 po poł. do Inżyniera. 2 OKAZJA mieszkania 2 1—2 pokoi zaraz Dom Handlowo-Kom. „Zachęta“ Portowa 6-D. Posiadacz 500 do 8000 dolarów zechce się zgłosić w korzystnym dla siebie interesie do Doma Handlowo-Komis. „Zachęta“ Portowa 6-D. Mieszkania domy, majątki ziemskie w rozmaitej cenie posiada Dom Handl. Komis. „Zachęta“ Portowa 6-D. LETNISKA zdrowotne tanie posiada „Zachęta“ Portowa 6-D. Potrzebny mężczyzna lub kobieta do pasenia krów. Dowiedzieć się: N. Wilejka, m. Kuczkurski, I. Modlińska. Siano poleśkie zdrowe na paszę 3000 metrów na dogodnych warunkach natychmiast do sprzedaży. Oferty do administracji Dziennika Wileńskiego pod „Siano“. Zakład Krawiecki OSZCZĘDNOŚĆ Przyjmuję wszelkie roboty wzbogacające w zakresie Krawiectwa po cenach niższych. Ofiarna 4 na przeciw gmachu Sądów. Odstepuje się z powodu wyjazdu piekarnia ze sklepem i mieszkaniem w pełnym perzadku. Zwieryniec, ul. Moniuszki 6 i 8. Młoda, inteligentna osoba poszukuje posady gospodyni. Zgadza się na wyjazd do samotnego. Oferty do Adm. „Dr. Wil.“ pod B. 8. Sprzedaje się parokonna. Kalwaryjska 9, m. 14. Sprzedaje majątek leśny. Łaki, Dom mieszkalny. W. Puhulanka 19 m. 4. Kobieta lekarz Dr. Abtawowiczowa choroby kobiece i akuszerjskie Kaszubska 7, m. 7, g. 9—10 i 3—5. Wdowa obolała rodzina prosi o pomoc materialną łaskawą datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.“ pod „H. F.“ Ogłoszenie Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1089 wciągnięto: R. H. A. 1—1089. Firma: „Biuro tłumaczeń, podań i przepisów „Pomoc“ Marja Kotosowska“. Siedziba w Wilnie ulica Mickiewicza Nr. 27. Firma istnieje od 1922 r. Właścicielka Marja Kotosowska zam. tamże. Ogłoszenie Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16 kwietnia 1924 roku pod Nr. 1110 wciągnięto: R. H. A. 1—1110. Firma: „Pekin Morduch“. Siedziba w Wilnie ulica Niemiecka Nr. 25. Przedmiot — handel biżuterią i reperacją zegarków. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Morduch Peskin zam. tamże. Ogłoszenie Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go kwietnia 1924 roku pod Nr. 1052 wciągnięto: R. H. A. 1—1052. Firma: „Kok“ Leokadja Dynowa i Ignacy Moczulski“. Siedziba w Wilnie ulica Kalwaryjska Nr. 44. Przedmiot — sklep towarów spożywczych. Firma istnieje od 8-go kwietnia 1924 roku. Współwłaściciele Leokadja Dynowa i Ignacy Moczulski zam. tamże. Odpowiedzialność za zobowiązania przedsiębiorstwa ponoszą współwłaściciele w równych częściach. Ogłoszenie Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go kwietnia 1924 roku pod Nr. 1052 wciągnięto: R. H. A. 1—1052. Firma: „Kok“ Leokadja Dynowa i Ignacy Moczulski“. Siedziba w Wilnie ulica Kalwaryjska Nr. 44. Przedmiot — sklep towarów spożywczych. Firma istnieje od 8-go kwietnia 1924 roku. Współwłaściciele Leokadja Dynowa i Ignacy Moczulski zam. tamże. Odpowiedzialność za zobowiązania przedsiębiorstwa ponoszą współwłaściciele w równych częściach. Ogłoszenie Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16 kwietnia 1924 roku pod Nr. 1109 wciągnięto: R. H. A. 1—1109. Firma: „Pawłowicz Franciszek“. Siedziba w Wilnie ul. Legionowa 26. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Pawłowicz Franciszek zam. tamże. Ogłoszenie Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1089 wciągnięto: R. H. A. 1—1089. Firma: „Biuro tłumaczeń, podań i przepisów „Pomoc“ Marja Kotosowska“. Siedziba w Wilnie ulica Mickiewicza Nr. 27. Firma istnieje od 1922 r. Właścicielka Marja Kotosowska zam. tamże. Ogłoszenie Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16 kwietnia 1924 roku pod Nr. 1110 wciągnięto: R. H. A. 1—1110. Firma: „Pekin Morduch“. Siedziba w Wilnie ulica Niemiecka Nr. 25. Przedmiot — handel biżuterią i reperacją zegarków. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Morduch Peskin zam. tamże.

PIĘGI KREM METAMORFOZA USUWA RADY KALNIE ZNANY IMSZA Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6, Zawalska 32. D-r. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Puhulanka 2 róg Zawalskiej 10—1 i 5—7.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6, Zawalska 32. D-r. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Puhulanka 2 róg Zawalskiej 10—1 i 5—7.

NASIONA pierwszorządnej jakości poleca Sklep Rolniczy, Szwarenowy 1 (Wielka 15). CENY KONKURENCYJNE. DUŻY LOKAL pod biuro, bank lub inne przedsiębiorstwo do wynajęcia w centrum przy ul. Wielkiej. Dowiedz się w biurze ogłosz. S. Jutana Niemiecka 4. Tel. 222.

Polska Pracownia Blacharska J. BERNATOWICZA Wilno, Podgórna 10. przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie blacharstwa wchodzące, jako to: krycie, reparacje malowanie dachów, blachy, dachówka, totem. Na żądanie kosztorysy sporządza gratis.

9-a Loteria Państwowa W ZŁOTYCH Połowa bilełów wygrywa. Ciągnięcie II-iej klasy 12 i 13 maja. Cały los 12 złotych 1/2 losu 6 złotych. Bilety do nabycia u kolektora K. GORZUCHOWSKIEGO ZAMKOWA Nr. 9.

ZAWIADOMIENIE. Zarząd Stowarzyszenia Spożywców przy Centrali Chrześcijańskich Zw. Zawod. w Wilnie niniejszym zawiadamia swych członków, że walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 11 maja 1924 roku o godz. 3 popoł. w sali Centrali Chrześc. Zw. Zaw. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgr. 2) Sprawozdanie za rok ubiegły. 3) Zmiana par. 12 i 25 statutu Stow. 4) Uzupelnienia władz Stowarz. 5) Ustalenie wysokości udziałów. 6) Podział zysków. 7) Wolne wnioski. Gdyby jednak to zebranie nie mogło się odbyć w powyższym terminie, to powtórnie odbędzie tegoż dnia o godz. 4 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. ZARZĄD.

Jan Lachowicz, buchalter. Organizacja, reorganizacja, wprowadzenie rachunkowości. Rewizje, inspekcje, porady buchalteryjne. Stałe prowadzenie ksiąg ściśle według ustaw i wymagań urzędów skarbowych. Przyjmuje osobiste: Mostowa 12, m. 1, codz. od g. 10 do 2. Adres dla korespondencji: Witebska 11.

HERBATE znana ze swej dobroci, najstarszej w Polsce firmy „Dawn T wo M. SZUMILIN“ Sp. Akc. Egzyst. od 1840 r. Poleca: Reprezentacja dla Kresów Wschodnich WŁADYSŁAW PAWLAK Wileński Dom Agenturowo Handlowy Wilno, Portowa Nr 6b. Dostawa bezpośrednio z firmy, oraz ze składu konsygnacyjnego.

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGI ZNA Uniwersytetu St. B. (Bogusławska 3). przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy. Bezpłatna poradnia (ambulatorjum) od 10—12 godz. codziennie prócz dni świątecznych.

KLINIKA chorób uszu, nosa i gardła (Otolaryngologia) Uniwersytetu Stefana Batorego. W szpitalu Wojskowym na Antokułku Pawilon Nr 3. Przyjęcia chorych codziennie od 11-iej do 12-iej zrana z wyjątkiem świąt i niedziel.